

**Sygn. akt XI W 4150/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Karolina Kowalczyk, Monika Filaber

Oskarżyciel publiczny: M. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 10 maja 2018 roku, 14 czerwca 2018 roku, 21 czerwca 2018 roku, 17 sierpnia 2018 roku

sprawy **A. Ł.**

syna **W. i J.**

urodzonego (...) w **S.**

obwinionego o to, że:

1. w dniu 14 stycznia 2017 r. około godz. 18:06 w **W.** na drodze publicznej w ruchu lądowym na ulicy (...) naruszył zasady określone w § 28 ust. 2 ZSD, w ten sposób, że kierując samochodem marki **F.** o nr. rej. (...), nie zastosował się do znaku **B-36** „zakaz zatrzymywania się” i mimo zakazu zatrzymał pojazd,

tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw w związku z § 28 ust. 1 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31.07.2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. Nr 170, poz. 1393),

2. w miejscu i czasie jak w pkt. 1 naruszył zasady określone w § 37 ust. 1 ZSD, w ten sposób, że kierując samochodem marki **F.** o nr. rej. (...) nie zastosował się do znaku **C-18** „droga dla rowerów”, parkując na tej drodze,

tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw w związku z § 37 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31.07.2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. Nr 170, poz. 1393),

I. obwinionego **A. Ł.** uznaje za winnego tego, że w dniu 14 stycznia 2017 roku 2017 roku około godziny 18:06 w **W.** na drodze publicznej w ruchu lądowym na ulicy (...), kierując samochodem marki **F.** o numerze rejestracyjnym (...), nie zastosował się do znaku **C-18** „droga dla rowerów” i zaparkował na tej drodze w obszarze obowiązywania znaku **B-36** „zakaz zatrzymywania się”, który to czyn kwalifikuje z art. 92 § 1 kw i za to na podstawie art. 92 § 1 kw skazuje go, zaś na podstawie art. 92 § 1 kw, art. 24 § 1 i 3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 300 (trzysta) złotych;

II. płytę ujętą w wykazie na k. 2 pozostawia w aktach sprawy;

III. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty.

**Sygn. akt XI W 4150/17**

## UZASADNIENIE

***Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 14 stycznia 2017 roku w W. A. Ł. kierował pojazdem marki F. o numerze rejestracyjnym (...) oznaczonym jako TAXI. Około godziny 18:06, znajdując się na ul. (...) zaparkował samochodem na drodze dla rowerów określonej znakiem drogowym C-13, stając w obszarze obowiązywania znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania się”. Powyższe wykroczenie zaobserwował będący w tym miejscu rowerzysta W. G., który widząc zdarzenie rejestrował je telefonem komórkowym aby utrwalić numer rejestracyjny pojazdu. Wówczas A. Ł. widząc, iż jest nagrywany ruszył szybko pojazdem i odjechał.

***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:*** częściowo wyjaśnień obwinionego (k. 16, zapis audiowizualny rozprawy z dnia 10 maja 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 53), zeznań świadka W. G. (k. 9, 73-74), częściowo zeznań świadka T. B. (k. 66), wydruku wiadomości mailowej (k. 1), płyty DVD (k. 3), protokołu oględzin (k. 4-5), pisma Sp. (...) SP. z o.o. SP. k. (k. 59).

Obwiniony tak w toku czynności wyjaśniających, jak i przed Sądem nie przyznał się do popełniania zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że dnia 14 stycznia 2017 roku jechał ul. (...) samochodem marki F.. W pojeździe tym zaczął mu, przerywać, gasnąć silnik aż zgasł całkowicie. Wówczas miał do wyboru zatrzymać się na jednokierunkowej ulicy (...) i zablokować ją albo jak zrobił – najechać na bok na ścieżkę rowerową, zajmując jej kawałek na odległość około 0,5 metra. Obwiniony usiłował odpalić pojazd, jakim kierował. W międzyczasie dzwonił do właściciela auta aby go „zholował”. Podczas tej rozmowy samochód zapalił i wtedy też zjawił się świadek G., który zrobił mu trzy zdjęcia. Wówczas obwiniony wyszedł z samochodu i przeprosił mężczyznę, tłumacząc, że ma problem z samochodem i chce odjechać. Obwiniony przyznał, że zawinił tym, że najechał na kawałek ścieżki, ale nie blokował jej, rower mógł swobodnie przejechać. To trwało około 4 minut, po czym obwiniony odpalił samochód i odjechał. Obwiniony wskazywał, że tego samego dnia pojazd zgasł mu również na ul. (...) i właściciel go odholował do (...) na wymianę pompy paliwowej.

Obwinionemu na rozprawie dnia 10 maja 2018 roku odczytano jego wyjaśnienia z postępowania wyjaśniającego z k. 37. Z jego ówczesnej relacji wynikało, że popsulo mu się auto i podczas jazdy zgasł silnik, dlatego zatrzymał się na ścieżce rowerowej, następnie przez około 3-4 minuty próbował uruchomić pojazd. Gdy silnik ponownie zapalił natychmiast odjechał. W trakcie próby wznowienia jazdy podjechał do niego rowerzysta, który nagrywał go aparatem telefonicznym. Twierdził, że gdyby nie awaria pojazdu nie stawał by w tym miejscu. Odnosząc się do treści tamtejszych wyjaśnień obwiniony potwierdził ich zapis wskazując, jednak, że tak to ujął policjant a on mimo, że się przyznał do czynu twierdził, że nie można uznać aby popełnił wykroczenie w sytuacji gdy działał w stanie wyższej konieczności.

Obwiniony po odtworzeniu nagrania z płyty DVD k. 3 potwierdził, że jest to pojazd, jaki użytkował w przedmiotowym dniu i to on się w nim znajdował.

***Sąd zważył, co następuje:***

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego, w których potwierdził, iż dnia 14 stycznia 2017 roku zatrzymał pojazd w przedmiotowym miejscu albowiem znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebranym w sprawie. Świadczą o tym zeznania świadka W. G. (k. k. 9, 73-74) oraz nagranie dokumentujące powyższe zdarzenie (k. 3). Okoliczności tej obwiniony nie kwestionował na żadnym etapie postępowania.

Obwiniony, tłumacząc swoje zachowanie wskazywał, iż fakt zatrzymania pojazdu w tym miejscu wynikał z awarii pojazdu. Twierdził, że miał problemy z silnikiem, który gasł dlatego zdecydował się stanąć na ścieżce rowerowej a nie na głównej ulicy (...) aby nie tamować ruchu.

Sąd uznał, iż w tej części wyjaśnienia obwinionego są wewnętrznie niespójne i stanowią wytwór przyjętej linii obrony, mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności za popełnione wykroczenie, sprzeczne z wiarygodnym materiałem dowodowym.

Rozbieżności w wyjaśnieniach obwinionego dotyczą tego, że podczas zdarzenia informował świadka, który go nagrywał o awarii pojazdu, przeprasząc za swoje zachowanie. Następnie przed Sądem, po odtworzeniu nagrania z płyty DVD (k. 3), gdzie nie widać takiego zachowania, sprostował, że jednak tylko otworzył okno. To aby obwiniony w jakikolwiek sposób tłumaczył swoje zachowanie nie znajduje jednak potwierdzenia w nagraniu przedstawiającym przebieg zajścia. W momencie pojawiania się rowerzysty widać jak obwiniony natychmiast szybko odjeżdża.

Sąd nie uwzględnił również argumentacji obwinionego, że dnia 14 stycznia 2017 roku usługi taksówkarskie świadczył jedynie między godz. 15 a 18 oraz tego, że ich nie wykonywał po zaistnieniu zdarzenia i pojechał do domu, pracę zaś wznowił dopiero w późnych godzinach wieczornych. W tym zakresie jego wyjaśnienia nie znajdują potwierdzenia w piśmie Spółki (...) (k. 59) przedstawiającego listę zleceń wykonywanych przez obwinionego dnia 14 stycznia 2017 r., z których jasno wynika, iż na przestrzeni całego dnia, także bezpośrednio przed i po zdarzeniu realizował kolejne zlecenia.

Podczas rozprawy obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, natomiast w trakcie czynności wyjaśniających temu, że jest winnym wykroczenia nie przeczył. Przed Sądem tłumaczył, że działał w stanie wyżej konieczności, nie zablokował ścieżki, stanął tam tylko na chwilę, po czym odjechał. Nie czuje się zatem winnym aby jego zachowanie traktować jako wykroczenie. Nadto obwiniony przed Sądem raz twierdził, że dzwonił do T. B. zanim stanął na drodze rowerowej ul. (...), informując go o awarii i kiedy uruchomił silnik zadzwonił do niego już po zdarzeniu z rowerzystą. Potem twierdził, że w trakcie kiedy był nagrywany udało mu się odpalić pojazd i wówczas prowadził rozmowę z T. B.. Przy czym informacji o mającej miejsce rozmowie, w jakiej miał mówić o usterce samochodu i prośbie o odholowanie auta nie przekazywał w trakcie przesłuchania w toku czynności wyjaśniających.

Zdaniem Sądu w wyjaśnieniach obwinionego jest zbyt dużo sprzeczności aby można było uznać je za wiarygodne. Zaś okoliczność awarii pojazdu i sekwencja prezentowanych przez obwinionego etapów zdarzenia nie harmonizuje się ze sobą. Problem związany z silnikiem pojazdu F., jakim kierował obwiniony potwierdzają zeznania świadka T. B., przy czym nie wskazują one konkretnej daty kiedy miałyby do tego dojść. Z jego relacji wynika, że w połowie stycznia 2017 roku obwiniony w godzinach późno popołudniowych ok. 16-17 dzwonił do niego, informując, że na ulicy (...) na wysokości Politechniki zgasł mu samochód ale po jakimś czasie po kilku minutach zadzwonił, że udało mu się samochód odpalić. Świadek zeznał, że kolejny telefon z informacją, że samochód odmówił posłuszeństwa otrzymał tego samego dnia wieczorem ok. godz. 21-23, którym to pojazdem obwiniony oczekiwał na ul. (...). Wówczas świadek udał się na miejsce i udając się wraz z A. Ł. zholował auto do warsztatu w Z..

W ocenie Sądu nie można świadka, uznać za całkowicie bezstronnego. Zauważyć należy, że świadek, jako partner właścicielki pojazdu, której pojazd obwiniony użytkuje, nie chcąc go obciążać, mógł przedstawić zdarzenia w korzystnym dla obwinionego świetle, aby pomóc mu w uniknięciu odpowiedzialności za popełnione wykroczenie. Trzeba zwrócić uwagę, że świadek nie określił dokładnie daty kiedy otrzymał telefony od obwinionego, twierdząc, że miało to miejsce w połowie stycznia 2017 r. nadto nie potrafił określić kiedy awaria została usunięta, ani tego czy następnego dnia po problemie z pompą paliwową mógł jeździć tym samochodem. Nadto świadek zeznał, iż obwiniony mówił mu o zdarzeniu z udziałem rowerzysty, podczas gdy zatrzymał się na drodze dla rowerów ale informację o tym zajściu wynikają jedynie z relacji obwinionego. Nie był on bezpośrednim jego uczestnikiem i mógł opierać się tylko na tym, co zostało mu przekazane przez obwinionego.

Zdaniem Sądu pełny i rzeczywisty obraz sytuacji wynika z relacji W. G., który był świadkiem zdarzenia i jego zeznania zasługują na wiarę w całości. Świadek przedstawił przebieg zdarzenia, podając jedynie okoliczności, które pamiętał. Świadek jest osobą całkowicie bezstronną i nie zainteresowaną wynikiem sprawy. Świadek opisał przebieg zdarzenia i to co zaobserwował. Z relacji świadka bezsprzecznie wynika, że nie było wątpliwości, że kierowca zatrzymał się na oznakowanej drodze dla rowerów, biegnącej wzdłuż ulicy (...). Świadek podszedł do tego pojazdu, widział, że

za kierownicą siedział mężczyzna, który rozmawiał przez telefon a silnik tego auta był włączony. Wówczas świadek nagrał to zdarzenie swoim telefonem komórkowym i podczas gdy je rejestrował kierujący F. ruszył i odjechał w kierunku Pl. (...). Świadek sprawę wykroczenia wraz z nagraniem z telefonu wysłał na skrzynkę mailową „Stop Agresji Drogowej”. Zeznania świadka wskazują nadto, że znalazł się on w tym miejscu przejeżdżając przypadkiem i oprócz pojazdu obwinionego widział szereg innych aut, jakie tego dnia zastawiały i jeździły po drodze dla rowerów na ul. (...), gdyż w tej dacie na Politechnice (...) odbywała się studniówka jednego z bardziej znanych liceów i tymi samochodami była przywożona bawiąca się na niej młodzież. Świadek twierdził, że żaden z tych samochodów nie miał tego dnia awarii. Świadek po okazaniu nagrania z k. 3 na, którym widać pojazd jakim kierował obwiniony potwierdził, że osobiście je wykonał. W ocenie Sądu zeznania świadka są logiczne i wewnętrznie spójne. Świadek jest osobą obcą dla obwinionego i pomimo, że to on złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia wykroczenia nie zainteresowaną wynikiem sprawy, w tym sensie, aby skazać niewinną osobę. Świadek informację o zdarzeniu oparł na własnej obserwacji, będąc bezpośrednim świadkiem zdarzenia i zatrzymania pojazdu obwinionego w przedmiotowym miejscu.

W niniejszej sprawie pełnowartościowy i podstawowy dowód stanowi płyta DVD (k. 3), przedstawiająca nagranie z telefonu komórkowego wykonane przez świadka W. G., które dokładnie obrazuje przebieg zdarzenia. Brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, aby zostało ono sporządzone nierzetelnie, zostało przemontowane, albo przedstawiało zdarzenie inne niż inkryminowane. Nagranie stanowi zapis, tego co zostało zarejestrowane w danym dniu, w określonym czasie. Na nagraniu widać jak jasny pojazd osobowy marki F. nr rej. (...) oznakowany, jako taksówka stoi na drodze dla rowerów, który po tym ajak kierowca spostrzeża, iż zdarzenie jest filmowane, zjeżdża z drogi dla rowerów i odjeżdża. Sąd uznał, iż nagranie jest wiarygodne, nie stwierdzono żadnej ingerencji w plik zawarty na płycie, mogącej mieć wpływ na treść zapisu. Przedmiotowy dowód rzeczowy jest w pełni obiektywny – pozwala na rekonstrukcję zdarzenia. Nadto Sąd dysponuje zeznaniami jego wytwórcy-świadka odnośnie jego powstania.

Sąd dał wiarę dowodom ujawnionym na rozprawie bez ich odczytywania w trybie art. 76 § 1 kpw w postaci: wydruków wiadomości mailowej (k. 1), protokołu oględzin (k. 4-5), danych z rejestru ruchu drogowego (k. 44-45), danych z (...) (k. 46-48), pisma Spółki (...) Sp. z o.o. Sp. k. (k. 59). Dokumenty te zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, przez uprawnione do tego osoby i instytucje, a ich treść nie została zakwestionowana przez strony. Sąd z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej.

Art. 92 § 1 kw penalizuje niestosowanie się do znaków lub sygnałów drogowych albo do sygnałów lub poleceń osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub kontroli ruchu drogowego. Podkreślić należy, iż przepis ten ma charakter formalny, więc nie wymaga skutku w postaci spowodowania jakiegokolwiek zagrożenia, chodzi natomiast o sam fakt niezastosowania się do znaku drogowego. Przedmiotem ochrony jest bezpieczeństwo i porządek ruchu drogowego. System znaków i sygnałów drogowych ma za zadanie porządkowanie ruchu i gwarantowanie jego bezpieczeństwa. Znaki drogowe i sygnały drogowe oraz ich znaczenie określa Rozporządzenie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 170 poz. 1393 ze zm.). Zgodnie z § 28 ust. 2 powołanego rozporządzenia znak „zakaz zatrzymywania się” oznacza zakaz zatrzymania pojazdu. Zgodnie zaś z § 37 ust. 1 w/w rozporządzenia znak C-13 „droga dla rowerów” oznacza drogę przeznaczoną dla kierujących rowerami, którzy są obowiązani do korzystania z tej drogi, jeżeli jest ona wyznaczona dla kierunku, w którym oni poruszają się lub zamierzają skręcić.

Zdaniem Sądu ustalony w sprawie stan faktyczny, wskazujący, że obwiniony w dniu 14 stycznia 2017 roku około godz. 18:06 w W. na drodze publicznej na ul. (...), kierując samochodem marki F. o numerze rejestracyjnym (...) nie zastosował się do znaku C-18 „droga dla rowerów” i zaparkował na tej drodze w obszarze obowiązywania znaku B-36 „zakaz zatrzymywania się” nie budzi żadnych wątpliwości. Powyższe jednoznacznie wynika z zeznań świadka W. G., który był naocznym świadkiem zdarzenia, jak również dokumentuje to nagranie zawarte na płycie DVD k. 3. Okoliczności tej nie kwestionował również sam obwiniony.

Na uwagę zasługuje tutaj kwestia motywów działania obwinionego wynikająca z jego wyjaśnień i ewentualnej awarii pojazdu obwinionego na jaką się powoływał. Sąd wziął w tym celu pod uwagę okoliczności poprzedzające zajście

jak i zaistniałe po nim, jak również wszelkie aspekty, jakie mogły powstać po stronie kierującego, które mogłyby skutkować podjęciem manewru zatrzymania pojazdu w tym miejscu. Nieprawdą jest, że obwiniony przedmiotowego dnia w czasie zaistnienia zdarzenia nie wykonywał usług taksówkarskich, czemu przeczy lista zleceń, z wykazu (...) w jakie pracował (k. 59). Wynika z niej, iż A. Ł. rozpoczął świadczenie usług przewozu od godz. 06:55 i wykonywał je w mniejszych bądź większych odstępach czasu do godziny 22:45. W tym również miał zlecenie o godz. 18:09 – a więc już po zaistnieniu zajścia na ul. (...). Powyższe w sposób jednoznaczny wskazuje, iż dnia 14 stycznia 2017 roku obwiniony nie udał się do domu – jak wskazywał lecz dalej kontynuował pracę, de facto mimo awarii samochodu – na jaką się powoływał. Z powyższego wynika zatem, iż obwiniony miałby jeździć niesprawnym technicznie autem do późnych godzin wieczornych. Dopiero zaś po całkowitym unieruchomieniu silnika mającym miejsce na ul. (...) miałby zaprzestać dalszej jazdy. W ocenie Sądu zwrócić należy uwagę, iż obwiniony w toku czynności wyjaśniających nie wspominał o tym aby wykonywał telefony do T. B., w jakich mówiłby o problemie z autem.

Nadto dla Sądu niezrozumiałym jest też fakt, iż w momencie kiedy miałoby dojść do odebrania przez świadka T. B. telefonu o ewentualnej usterce silnika pojazdu nie podjął on natychmiastowych działań mających na celu odholowanie pojazdu bądź nakazanie obwinionemu zatrzymanie samochodu i zaprzestania dalszej jazdy.

W ocenie Sądu w świetle poczynionych w sprawie powyższych ustaleń, okoliczności z gasnącym silnikiem zaistniałe uprzednio podczas zdarzenia na ul. (...) są jedynie określoną strategią obrony obwinionego. Dla rozstrzygnięcia wątpliwości kluczowym było nagranie na płycie DVD oraz relacja świadka W. G.. Z materiału filmowego jednoznacznie wynika, że pojazd obwinionego w chwili kiedy dostrzegł on rowerzystę jaki rejestrował jego zachowanie telefonem komórkowym ruszył z miejsca bez najmniejszego problemu. Obwiniony tłumaczył to tym, że wówczas faktycznie udało mu się uruchomić silnik i odjechać. Niemniej twierdził, że o fakcie usterki informował świadka W. G., co nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym. Powyższe tylko utwierdza Sąd w przekonaniu, iż nie chcąc ponosić odpowiedzialności za wykroczenie, obwiniony postanowił szybko oddalić się z miejsca w momencie, gdy zauważył, iż ktoś je rejestruje. W ocenie Sądu nagranie pokazuje intencjonalne działanie obwinionego, nie mające związku z powstaniem jakiegokolwiek usterki, a najprawdopodobniej wiązało się z wykonywaniem usługi taksówkarskiej.

Sąd zmienił opis czynu, biorąc bowiem pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, Sąd nie miał wątpliwości, iż obwiniony zaparkował się na drodze dla rowerów w obszarze obowiązywania znaku zakazu zatrzymywania. W ocenie Sądu wystąpiła tutaj tożsamość miejsca, czasu, zachowania obwinionego, który jednym czynem (jednym zachowaniem) wyczerpał znamiona czynu zabronionego z art. 92 § 1 kw, dokonując tego poprzez niezastosowanie się do dwóch znaków drogowych: C-13 oraz B-36.

Wymierzając obwinionemu karę grzywny w wysokości 300 zł, Sąd miał na uwadze okoliczności wymienione w art. 33 § 2 kw, tj. właściwości, warunki osobiste i majątkowe obwinionego, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia. W przekonaniu Sądu orzeczona kara w swojej dolegliwości nie przekracza stopnia winy obwinionego, jest adekwatna do stopnia wymagalności zachowania zgodnego z prawem, w odniesieniu do okoliczności tej konkretnej sprawy. Sąd zważył w pierwszej kolejności, że czyn, którego dopuścił się obwiniony jest społecznie szkodliwy. Obwiniony wykazał się lekceważeniem istotnych zasad ruchu drogowego, jakim są zasady stosowania się do znaków drogowych. Sąd zważył także na potrzebę zdecydowanej reakcji wymiaru sprawiedliwości wobec osób dopuszczających się takiego typu wykroczeń. Wymierzając karę Sąd wziął pod uwagę stopień winy obwinionego, jak również cele zapobiegawcze, w tym także wychowawcze jakie kara ma w stosunku do sprawcy osiągnąć. Okolicznością obciążającą jest dotychczasowa karalność obwinionego za przestępstwa oraz wykroczenia w ruchu drogowym, co wskazuje na bagatelizowanie przepisów ruchu drogowego (informacje z (...) i (...))k. 44-48). Zdaniem Sądu obwiniony w sposób świadomy zaparkował na drodze dla rowerów, nie stosując się w ten sposób do znaku drogowego C-13. Jednocześnie stając w tym miejscu dokonał zatrzymania w obszarze obowiązywania znaku B-36 „zakaz zatrzymywania się”. Zdaniem Sądu przepisy o zakazie zatrzymywania się na drodze dla rowerów są jednoznaczne a od kierowcy należy wymagać pełnej znajomości przepisów kodeksu drogowego, a także należytego ich stosowania w ruchu ulicznym. Orzeczona kara będzie sprawiedliwa w odbiorze społecznym i odniesie pożądane skutki w zakresie prewencji ogólnej a także indywidualnej, jakie kara ma w stosunku do obwinionego osiągnąć.

Na podstawie art. 119 § 1 kpw, Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, których wysokość ustalono na podstawie § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r. Nr 118, poz. 1269) oraz opłatę w wysokości 30 (trzydzieści) złotych, ustaloną na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).